

STANISŁAW BAŁDYGA

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Toruń, PRL
Słowa kluczowe	Toruń, PRL, edukacja, studia artystyczne

Studiowałem w ciekawych czasach

To była niesamowita historia. Przed wojną były właściwie cztery uczelnie, które uczyły plastyki – dwie akademie (Warszawa i Kraków) i dwa wydziały (w Wilnie i we Lwowie). To wszystko, jeśli chodzi o tamte czasy. Po zmianie mapy Polski i po wprowadzeniu tamtego ustroju uniwersytet w Wilnie przeniesiono do Torunia. Tam został zamknięty, a tu powołany nowy. Ale przeszli nauczyciele, profesorowie. Na przykład wileński wydział plastyczny cały przeszedł do Torunia: nauczyciele, profesorowie, maszyny (wszystko było przywiezione z Wilna do nas), nawet laborant, który całe życie był laborantem. Studiowałem jeszcze w ciekawych czasach, kiedy istniało napięcie dwóch nacji. Bo przyjechali wschodniacy, którzy sledzikowali. Było ich bardzo dużo i to słyszało się wszędzie: i w tramwaju, i w kościele, i w sklepie, i na uczelni. I byli autochtoni, którzy mówili szorstkim polskim językiem. Teraz tego nie ma, to wszystko już się gdzieś zatarło. Ale wtedy to było na porządku dziennym – działo się to przecież kilkanaście lat po wojnie. Wydaje mi się, że nastrój, który panował w Toruniu, ta cała historia, ten wschód, to Wilno – to cały czas pokutowało. To była fajna historia.

Data i miejsce nagrania	2012-03-16, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"